

# Lekcja wychowawcza. Jak wyciszyć dzieci na pół godziny?

## Jak wyciszyć dzieci na pół godziny?

Tak się zastanawiam co robią rodzice gdy ich pociechy bawią się na całego? Jak reagują gdy dosłownie co dwie minuty wpada jedno dziecko z pytaniem? Drugie wbiega i informuje cię, że siostra jest głupia po czym wraca do swojego pokoju i zaczyna się kłótnia! Hałas, harmider, lecą iskry! Uważają się za duże a raz za małe "człowieki".

Niektórzy mówią dzieci z ADHD. Według mnie ADHD nie istnieje. To wymówka na nasze lenistwo i brak zainteresowania dzieckiem. Głowa ci puchnie, masz przyspieszony rytm serca a na usta ciśnie ci się bardzo brzydka wiązanka! Dzień jak co dzień!

Godzina ok 18:30. Jestem od godziny w domu. Nagle słyhać z pokoju obok:

-Ałaaaa! Tato! a Nela mnie ugryzła! krzyczy Lena!

- ... bo ona mówi, że jestem głupia!

- Dlaczego Lena mówisz do siostry, że jest głupia? Ona ma zaledwie trzy lata i nie zawsze rozumie co od niej chcesz.

- No bo ja jej mówię, że ma tego nie dotykać a ona na złość mi to rozwała!

- Nie prawda! samo się rozpadło! dodaje Amelia

- No tato i w dodatku kłamie!

Spokój dziewczyny! Powiedziałem stanowczo i wyszedłem.

Zorany jak koń po westernie usiadłem i powiedziałem do Darii chodź usiądź i się przytul.

Minęła może minuta! Wbiega Nela i mówi:

- Tato siku mi się chce!

- To idź do łazienki i usiądź na nocnik.

-Nie! ja chcę tutaj! i mi przynieś nocnik!

Wstałem, poszedłem, przyniosłem, załatwiłem wyniosłem, usiadłem!

- Tato! Powiedz Lenie by mi włączyła piosenki!

- Lena włącz jej piosenki na Youtube, proszę!

- Tato ale ja teraz oglądam!

- No proszę, ja chcę trochę spokoju, proszę Lena.

Udało się, wróciłem, usiadłem, westchnąłem.

- Tato! ja chcę jabłko!

- Przyjdź, weź sobie!!!

- Nie, Ty mi przynieś.

To wszystko dosłownie trwało jakieś 10 minut. Wstawałem kilka razy aż coś we mnie pękło!

Wparowałem do pokoju w którym siedziały i się pytam:

- Dziewczyny! Jesteście duże czy małe?

- Małe!!! razem odkrzyknęły.

- To jak jesteście małe to myć się, piżamy i spać! Bez dyskusji!

- No tato! my nie chcemy iść już spać!

- To zadam Wam jeszcze raz pytanie: Jesteście duże czy małe?

- Duże!!! razem odkrzyknęły.

- To jak jesteście duże to sprawa wygląda następująco! Lena zbierasz klocki z podłogi, Nela układasz misie! Jak będziesz chciała siusiu to wołasz Lenę ona ci pomoże, w kuchni jest woda i sok, chcecie pić Lena zrobisz nalejesz! Nela jak pójdiesz myć ręce podwiń rękawy! Ja teraz wychodzę i idę chwile odpocząć! Jak będą krzyki, hałasy lub przyjdziecie z kolejnym żądaniem, pytaniem to dzwonię na POLICJĘ! Chcę pół godziny spokoju.

- Nooooo Taaaatoooo!

- No co? jesteście duże czy małe?

-... duże...

Zamknąłem drzwi.

Nie potrafię zrozumieć skąd mi się ten pomysł z policją

urodził w głowie... Był całkiem skuteczny.  
Kurtyna.